

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **A. R.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w Izbie Karnej w dniu 11 lipca 2022 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 listopada 2021 r.,
sygn. akt XXIII Ka [...], utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego
w D. z dnia 28 lipca 2021 r., sygn. akt II K [...],

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia skazanego od kosztów postępowania kasacyjnego;

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L., Kancelaria
Adwokacka w K., kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa i
80/100) zł, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc
prawną udzieloną skazanemu z urzędu w postaci sporządzenia i
wniesienia kasacji.**

UZASADNIENIE

A. R. został oskarżony o to, że:

w bliżej nieokreślonym dniu nie wcześniej niż w dniu 1 stycznia 2016 roku i nie później niż w dniu 3 stycznia 2018 roku w D., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie doprowadził małoletnią

poniżej 15 lat D. M. do poddania się innym czynnościom seksualnym, polegającym na dotykaniu miejsc intymnych w tym głaskaniu ud, okolic piersi oraz krocza, tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k. przy zast. art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w D. wyrokiem z dnia 28 lipca 2021 r., sygn. akt II K [...], uznał oskarżonego A. R. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na mocy art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca A. R., zaskarżając go w całości. Zarzucił:

„I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a to:

a. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na wydaniu zaskarżonego orzeczenia wyłącznie w oparciu o okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy całkowitym pominięciu okoliczności dla niego korzystnych oraz przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, a to poprzez:

- uznanie za wiarygodne zeznań S. P., K. M. i D. M., pomimo że ich treść przeczy zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a to w szczególności w zakresie podania okoliczności zwlekania ze zgłoszeniem czynności objętych aktem oskarżenia, co miało wynikać ze strachu przed opuszczeniem przez oskarżonego S. P., przy uwzględnieniu, że do zgłoszenia tych sytuacji doszło w momencie rozpadu związku S. P. z oskarżonym,
- pominięcie okoliczności, że opinia psychologiczna K. M. wskazuje na duże prawdopodobieństwo konfabulacji, co powinno całkowicie dyskredytować tę część materiału dowodowego jako podstawy czynionych ustaleń,
- pominięcie okoliczności, że nikt ze świadków nie potwierdził aby był świadkiem lub słyszał odgłosów czynności, do których miało dochodzić w czasie obecności tych osób w pokoju zajmowanej przez pokrzywdzoną,

- pominięcie wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim podał on, że zawiadomienie w niniejszej sprawie stanowi zemstę pokrzywdzonej i jej rodziny na oskarżonym,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego w sprawie orzeczenia, poprzez przyjęcie, że:

- oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie brak jest dowodów jednoznacznych, kategorycznie potwierdzających winę i sprawstwo oskarżonego, zważywszy, że Sąd ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy w przeważającej części w oparciu o zeznania pokrzywdzonej, jej siostry i matki, które opierają się na pomówieniu oskarżonego”.

W konkluzji autor apelacji wniósł o:

- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,
- zasądzenie na rzecz obrońcy oskarżonego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. akt XXIII Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości. Zarzucił:

„a) rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającą na nierozważeniu zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k. skierowanego przeciwko dowodom w postaci zeznań świadków S. P., K. M. i pokrzywdzonej D. M. w zakresie dowolnej oceny tychże dowodów z pominięciem

zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez:

- uznanie za wiarygodne zeznań świadka S. P. podczas gdy zeznania składane przez nią pierwotnie w toku postępowania jak i w toku postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym w D. pod sygn. akt II K [...] były sprzeczne z zeznaniami składanymi przez nią w dalszym toku postępowania jak i wobec powstałego konfliktu osobistego między skazanym, a świadkiem winny być traktowane przez Sąd z dużą dozą ostrożności;
 - uznanie za wiarygodne zeznań świadka K. M. podczas gdy wydane w sprawie opinie biegłych psychologów, w tym w szczególności opinia z dnia 7 marca 2019 r. wydana przez biegłą E. P. wskazywała, iż zeznaniom tym nie można przyznać waloru wiarygodności;
 - uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej D. M. podczas gdy zeznania składane przez nią w toku postępowania, a dotyczące tożsamyh okoliczności, były ewidentnie sprzeczne z zeznaniami składanymi przez pokrzywdzoną w charakterze świadka w toku postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym w D. pod sygn. akt II K [...] (który to zarzut kasacyjny bezpośrednio powiązany jest z zarzutem wskazanym w pkt c) poniżej);
- b) rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na nierozważeniu zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego obrazy art. 410 k.p.k. w zakresie w jakim Sąd I instancji uznał wyjaśnienia skazanego wyłącznie za przyjętą linię obrony, podczas gdy wyjaśnienia te korespondują częściowo z zeznaniami świadka S. P. (zanim dokonała ona diametralnej zmiany treści składanych przez siebie zeznań), a także nie są kwestionowane poprzez innych powołanych w sprawie świadków (poza świadkami, których zeznania stanowią przedmiot powyższych zarzutów kasacyjnych);
- c) rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez naruszenie 410 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. polegające na pominięciu przez Sąd Odwoławczy wniosków wpływających z

dowodu w postaci opinii biegłej E. P. z dnia 28 października 2017 r. dot. zeznań pokrzywdzonej D. M., a złożonych w toku postępowania przygotowawczego dla postępowania sądowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym w D. pod sygn. akt II K [...], która to opinia wskazywała na wiarygodność złożonych zeznań, w których treści D. M. zaprzeczyła jakoby skazany kiedykolwiek dopuszczał się czynów z art. 200 § 1 k.k., która to okoliczność winna mieć oczywisty wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia jak i na ocenę wiarygodności zeznań składanych w toku postępowania przez D. M. oraz opinii biegłej dotyczącej tychże zeznań, a które to pominięcie w szczególności doprowadziło do oczywistej niesprawiedliwości zaskarżonego orzeczenia;

d) rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci naruszenia dyrektywy wyrażonej w art. 5 k.p.k. poprzez utrzymanie przez Sąd Odwoławczy wyroku skazującego Sądu I instancji pomimo, iż postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie doprowadziło do bezsprzecznego udowodnienia winy skazanego”.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Ponadto wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kosztów sporządzenia kasacji według norm prawem przepisanych wedle stawek ustalonych dla obrońców ustanowionych z wyboru w postępowaniu karnym, które to koszty nie zostały pokryte w całości lub w części.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy,

zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji, ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej.

Tymczasem lektura zarzutów sformułowanych w pkt a i b kasacji wskazuje na to, że są powtórzeniem zarzutów apelacyjnych, jedynie zmodyfikowanych przez odwołanie się do art. 433 § 2 k.p.k. Wszystkie kwestie podnoszone w tej części kasacji były przedmiotem rozpoznania przez Sąd odwoławczy. W tej sytuacji należy uznać, że obrońca skazanego podjął próbę zdublowania kontroli instancyjnej, wykraczając poza ramy postępowania kasacyjnego w niniejszej sprawie i instrumentalnie wykorzystując instytucję uregulowaną w art. 433 k.p.k. Nie można bowiem uznać, by Sąd odwoławczy uchybił standardom określonym w art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Otóż przepis art. 433 § 2 k.p.k. może być naruszony jedynie wówczas, kiedy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II KK 127/12). Jednakże lektura uzasadnienia Sądu drugiej instancji wyraźnie temu przeczy, gdyż Sąd ten wywiązał się ze spoczywającego na nim obowiązku przeprowadzenia kompleksowej kontroli instancyjnej (s. 4 – 7 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. akt XXIII Ka [...]). Choć trzeba przyznać, że uczynił to w sposób bardzo zwięzły, to – zdaniem Sądu Najwyższego – dokonał tego adekwatnie do argumentacji zaprezentowanej przez skarżącego wyrok Sądu pierwszej instancji.

W procedowaniu Sądu drugiej instancji nie sposób nadto doszukać się naruszenia zasady określonej w art. 7 k.p.k. W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że skuteczne podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest, co do zasady wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu I instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK

11/03; z dnia 4 maja 2005 r., II KK 399/04; z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06). W omawianym przypadku Sąd odwoławczy nie poczynił odmiennych ustaleń faktycznych i zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd a quo. Przeprowadzona w tym zakresie analiza jest - wbrew twierdzeniom skarżącego - logiczna, spójna, konsekwentna i brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby miała ona charakter dowolny.

Z kolei podniesienie w niniejszej sprawie zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. było chybione, ponieważ unormowanie to nie mogło in concreto zostać obrażone przez sąd odwoławczy. Jednocześnie podnieść należy, że w niniejszej sprawie wyrok sądu pierwszej instancji zapadł przy uwzględnieniu całości materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu, a Sąd Odwoławczy dokonał w tym zakresie prawidłowej kontroli instancyjnej. Ponadto treść tego zarzutu wskazuje, że w zasadzie podważa on ocenę dowodów dokonaną w sprawie. Autorowi kasacji wyraźnie jednak umknęło, że zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. może być zasadny w przypadku, gdyby sąd opierał się w sprawie na materiale dowodowym, który w sprawie nie został ujawniony, bądź orzekał w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego. Taka sytuacja – wbrew stanowisku obrońcy - w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Zarzut kasacyjny wskazujący na naruszenie art. 440 k.p.k. stanowił próbę forsowania poglądu, że zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy dokonanej przez Sąd a quo oceny dowodów wywołało rażącą niesprawiedliwość orzeczenia. To ewidentnie nietrafny punkt widzenia. Skoro nie można uznać, że w niniejszej sprawie doszło do rażących uchybień naruszających zasady rzetelnego procesu, a zatem iż miała miejsce tzw. niesprawiedliwość proceduralna, to siłą rzeczy nie było podstaw do sięgnięcia po swoistą klauzulę generalną, określoną w art. 440 k.p.k.

Natomiast przy ocenie ostatniego zarzutu sformułowanego w kasacji należy podnieść, że dla zasadności zarzutu obraży art. 5 § 2 k.p.k. nie wystarczy zaprezentowanie przez skarżącego własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego, co w tej sprawie nie miało miejsca. Jednocześnie należy pamiętać,

że naruszenie zasady *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie wtedy, gdy sąd w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzone dowody, a pomimo tego z dowodów uznanych za wiarygodne nadal wynikają co najmniej dwie wersje faktyczne i organ procesowy rozstrzyga niedające się usunąć wątpliwości niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Argumentacja obrońcy przedstawiona w uzasadnieniu kasacji nie spełnia jednak tych warunków.

Podsumowując, zarzuty kasacji oraz jej uzasadnienie jednoznacznie uzasadniają konstatację, że autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia zmierza do dokonania zmiany ustaleń faktycznych, co w postępowaniu kasacyjnym nie jest możliwe. Dlatego kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy, orzekając w zakresie wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną skazanemu z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji, nie uwzględnił wniosku obrońcy o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kosztów wedle stawek ustalonych dla obrońców ustanowionych z wyboru w postępowaniu karnym, które to koszty nie zostały pokryte w całości lub w części, co było wynikiem następującej analizy stanu prawnego.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2020 r., SK 66/19, (OTK-A 2020/13) orzekł, że „§ 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1801) jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 zdanie drugie i art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

W uwagach o skutkach tego wyroku, Trybunał Konstytucyjny podniósł, że: „Stosownie do art. 190 ust. 4 Konstytucji - w związku ze stwierdzeniem niekonstytucyjności § 4 ust. 1 rozporządzenia z 2015 r. - zainteresowanym podmiotom (w tym skarżącemu) przysługuje wznowienie prawomocnie zakończonych postępowań w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, gdzie podstawę prawną stanowił badany w niniejszej sprawie przepis”.

W obecnie obowiązującym porządku prawnym kwestię tę normuje już inny akt prawny - rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019 poz.18 t.j.).

Zgodnie z § 23 rozporządzenia z 2016 r. moc utraciło rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, przy czym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia z 2016 r. stosowano przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji (§ 22 rozporządzenia z 2016 r.). To rozporządzenie z 2016 r. weszło w życie w dniu 2 listopada 2016 r., a więc z tym dniem poprzednie utraciło moc.

Sąd Najwyższy, zasądzając na rzecz obrońcy kwotę 442,80 zł, zastosował właśnie te przepisy jako obowiązujące. Ponieważ nie zostały one uchylone – choćby w wyniku wydania stosownego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny - to należy domniemywać ich konstytucyjności i uzasadnione jest podejmowanie rozstrzygnięć w przedmiocie należnych adwokatom działającym z urzędu kosztów sądowych właśnie o wskazane wyżej regulacje z 2016 r.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt S 1/20, na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) zasygnalizował Ministrowi Sprawiedliwości konieczność usunięcia uchybień w:

- a) § 4 ust. 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 18),
- b) § 4 ust. 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z

2019 r. poz. 68) - polegających na bezpodstawnym zróżnicowaniu zasad podwyższania wynagrodzenia pełnomocnikom ustanowionym z urzędu w porównaniu do pełnomocników ustanowionych z wyboru.

Należy jednak pamiętać, że postanowienie sygnalizacyjne nie ma charakteru wiążącego dla jego adresata i w celu realnej zmiany obowiązującego przepisu wymagana jest odpowiednia reakcja prawodawcza uprawnionego do tego organu (zob. P. Kuczma, Orzecznictwo sygnalizacyjne Trybunału Konstytucyjnego w latach 2009-2013, Przegląd Prawa i Administracji 2013, nr 95, s. 90). W tym wypadku chodzi o Ministra Sprawiedliwości. Sąd Najwyższy nie jest organem prawodawczym i nie może wchodzić w kompetencje innego podmiotu. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w świetle dostępnych informacji, prace legislacyjne nad zmianą obowiązującego prawa w omawianej kwestii dopiero trwają i nie ma podstaw do tego, by zasądzać wynagrodzenie w sposób o jaki wnioskował obrońca w niniejszej sprawie (zob. „Adwokatura oczekuje współpracy MS w sprawie urealnienia stawek adwokackich” <https://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/adwokatura-oczekuje-wspolpracy-ms-w-sprawie-urealnienia-stawek-adwokackich/> oraz „Kiedy koniec dyskryminacji w ustalaniu wynagrodzeń pełnomocników z urzędu? MS prowadzi prace koncepcyjne” <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-do-ms-dyskryminujace-zasady-wynagradzania-pelnomocnikow-z-urzedu-odpowiedz>).

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[as]